

GAZETA WARSZAWSKA

Z WARSZAWY DNIA 15. PAZDZIERNIKA 1796 R. W SOBOTĘ.

Z Wiednia 5. Października.

Z raportów Gł. Latoura okazuje się, że z całym swym korpusem przeszedł rzekę *Lech*. — W *Meutingen* d. 22. Wrześ. stanął, przednia zaś straż przy *Wertingen* obcięła stanowisko i ścigała nieprzyjaciela do *Burgau*. W nocy z d. 23 na 24 Września też przednia straż pod Generałem *Baillet*, uderzyła na nieprzyjaciela w *Günzburg*, wypędziła go z miasta tego, co *Latour*owi ułatwiło posunięcie się z korpusem do *Burgau*. Generał *Mercandin* dnia tegoż wszedł do *Grumbach*. Generał *Baillet* opanował wieś *Laubheim* i złączył się tam z *Naudendorffem*, mającym kwaterę w *Langenau*. Dnia 26 *Latour* dalej poszedł z korpusem do *Weissenhorn*. *Mercandin* stanął w *Babenhausen*, *Baillet* pomaszerował ku *Ulm*, dokąd także *Nauendorf* zmierzał. Attakowano ze wszystkich stron nieprzyjaciela, który z prawego brzegu *Dunaju* przez most cofnąwszy się, na tenże most i na wały miasta zaprowadził armaty, z których ciągle strzelał do naszych. Z naszej strony strzelaliśmy z haubic do miasta, tak że w bliskości wałów, kilka domów zgorzało. — W nocy z 26 na 27 nieprzyjaciel opuścił *Ulm*. *Baillet* wszedł tam natychmiast, po wywaleniu armatami bram, których magistrat po wyświeceniu Francuzów nie kazał otworzyć. Znalezione w mieście 25 nowych pontonów i magazyn owsa. Po czyni Generał *Baillet* ku *Keklinken* i *Delmesingen* udał się, lecz w marszu swym był nieco wstrzymany, gdyż nie-

przyjaciel wszystkie na rzece *Iller* zniósł mosty. — *Latour* z głównym korpusem d. 27 do *Illerdissen* posunął się, gdy tymczasem lewe skrzydło, albo korpus *Kondeusza* d. 26 w *Tedesheim* stanęło. — Nieprzyjaciel w swym cofaniu się, co moment plan marszu swego odmienia, i to na prawym, to na lewym brzegu *Dunaju*, z niektórymi swemi dywizjami manewruie, wszystkie zaś mosty na *Dunaju* pali. *Latour* jednak krok w krok za nim postępuje i chciał być d. 28. w *Laubheim*. *Mercandin* zaś miał się przedrzeć do *Ochsenhausen*, dla uprzedzenia nieprzyjaciela w *Stockach*, dla popychania go po na *Ren* wyższy i dla przeszkodzenia, aby na *Kinzing* do *Kehl* zmierzać nie mógł.

Raporty ostatnie Arcy-Xięcia *Karola* datowane są w *Wisbaden* d. 25 zeszłego miesiąca, i nie zawierają w sobie, iak tylko opis ataku twierdzy *Kehl*. (ktory już dawniej w gazecie umieściliśmy) Od armii naszych we Włoszech i Tyrolu stojących, gazeta dworska żadnych nie zawiera doniesień.

Z Londynu od 23. do 27. Września.

Dziś, to jest d. 27. Września odbyły zostały formalności, które zwykły poprzedzać otwarcie Parlamentu. — Dnia dopiero 4. przyszłego mca Krol z tronu zagał Parlament. — Przybył tu wprawdzie kuryer z *Paryża* do Ministra Duńskiego, ale żadnego paszportu dla mającego stąd wyjechać do *Paryża* Posła, nie przywiózł. Przyczyna dla której Dyrektoryat pasz-

portu dać niechciał, iest ta, że minister nasz przez obcą osobę, a nie sam przez się, starał się o niego. Dyrektoryat wno-
si ztąd, że ministerium nasze nie uznaje
ieszcze władzy wykonawczej we Francyi,
i żąda aby się w tym interesie, prosto do
niego i bez pośrednika zgłosić, w kto-
rym to przypadku, nie odmowi żadanego
paszportu. — Właściwa odpowiedź Dyre-
ktoryatu iest ta, że, iezeli dwor Angielski
pragnie jaką negocyacyą rozpocząć z Dy-
rektoryatem, wie dobrze, na jakiej dro-
dze udać się do niego może. Wiadomo
iest z doświadczenia, że bandera armii-
cyina może być użyta, dla komunika-
cyi rządowi Francuzkiemu życzeń jako
wych, które tenże rząd chętnie przyjmie
i należycie rozstrząśnie. — Onegday więc
okręt ieden z podobną banderą popłynął
z *Douvre do Calais*. — Fregata Angielska
Amfion stojąca na kotwicach przy *Plymouth*
nieszczęśliwy bardzo, miała przypadek.
W magazynie prochu zajął się płomień, i
cała fregata na powietrze wyleciała. Z
trzyftu osob znajdujących się na niej, le-
dwie trzydzieści zostało przy życiu. Ka-
pitan iey *Pellcw*, który z kilku innemi
kapitanami okrętowemi obiadował, ocalał
wprawdzie, gdyż wcześniej skoczył na po-
kład, i na inny w bliskości stojący okręt
został rzucony, ale wszyscy goście, kto-
rzy go odwiedzili, między ktoremi był
kapitan *Swaffield* z okrętu *Oweryssel*,
oraz osoby obojga płci na wspomianey
fregacie znajdujące się, utraciły życie. —
Już 44. ciał, oraz wiele głów, nog, rąk
&c: na brzegi wyrzuconych pogrzebiono.
Okatnia dworska gazeta donosi, że hrabia
Chatam będzie nominowany Prezydentem
rady tajney. — Fregata *Andromeda* po-
wrociwszy z wyspy *Neufoundland*, do-
nosi, że eskadra Francuzka admirała *Ri-*

cheri, wyspę tę ze wszystkimi znajdu-
jącemi się tam wojennemi i kupieckimi
okrętami opanowała. Z tym wszystkim
wielu ieszcze wątpi, o prawdzie tego do-
niesienia. — *P. Swinburne* ma poiechać
do *Paryża* dla zamiany niewolników. W
tymże celu bawi w Londynie *P. Charetier*
wysłany z *Paryża*. — *Sir Sydney Smith*
nie może być zamieniony, gdyż Dyrekto-
ryat uważa go zawsze jako szpiega, i
życie iego iest ieszcze w niebezpieczeń-
stwie. — Czekamy tu codziennie na de-
klaracyą wojny od Hiszpanii, i Minister
nasz w *Madrycie* *Lord Bute* spodziewany
tu iest w przyszłym miesiącu. Fregata
Druid z eskadry admirała *Vandeput* za-
brała już w *Lizbonie* brygantynę Hiszpań-
ką. Do *Gibraltaru* popłynie ieszcze dwa
regimenta piechoty, a flotta nasza na mo-
rzu śródziemnym ma być wzmocniona
4ma liniowemi okrętami. — Z *Bajonne*
donoszą, że dwor Hiszpański zakazał
przyimować wexlow Angielskich. — W
Cadix Hiszpanie dwie fregaty nasze, i 14
okrętow kupieckich zabrali. — Kaper ie-
den Francuzki zabrał pakiebot płynący z
Corunny do *Falmouth*. — Nowy Szwedzki
Posel *Asp* miał pierwszą audyencyą u
Krola d. 21. t. m.

Z *Paryża* 24 Września.

Dyrektoryat na uwiadomienie od po-
sła Duńskiego *P. Köneman* odebrane, iż
ma iemu artykuły do pokoju od Anglii
podane konfidencyonalnie komunikować,
odpowiedział: iż takich konfidencyi wca-
le nie potrzebuie, lecz oświadczeń urzę-
dowych czeka. — Mowią że Minister Hisz-
pański odebrał rozkaz wyiechania z *Rzy-
mu* oświadczywszy wprzody Papieżowi
nieukontentowanie swojego Dworu z czyn-
ności, których się w owczas dopuścił, gdy
się o momentalnych korzyściach *Wurmse-*

ra nad Francuzami dowiedział. — W *Clichy* dawany był w tych dniach obiad wielki, na którym 300 deputowanych znajdowało się. Między wielu zdrowiami spełniano także zdrowie względem chwalebne go i długo trwałego pokoju. — *Talleyrand Perigord* dawny Biskup *d'Autun*, znany z swych czynności w początku rewolucyi, przybywszy teraz z Ameryki, gdzie dawniej schronienia szukał, do *Paryża*, obrany został sekretarzem *Instytutu Narodowego* umiejętności. Z *Biełł* donoszą, że tam znaczne poczyniono przygotowania do wielkich wypraw, mających być przy końcu tego miesiąca ukończonymi. Okręty liniowe i inne na 6 miesięcy wżywność są opatrzone. Flotta ma być jeszcze wzmocniona przez okręty w *Rochefort* i *Cherbourg* uzbrojone, komenderowana zaś będzie przez Admirała *Villaret Joyeuse*. Mowią, że projekt wyładowania na brzegi Irlandyi albo też Anglii uzupełnionym zostanie. — Armia *Sambry* i *Mozy* mająca być od armii pułnocney wzmocnioną, zaczepnie wkrótce działać zacznie. — Z środka kraju odbierze także posiłki od 30,000 ludzi, którzy już rozkaz pośpieszenia do niej odebrali. — D. 11 t. III przybył do *Bourdeaux* Generał *Rochambeau*, posłany dawniej do *S. Domingo*, a od Kommissarza *Santhonax* jako aresztant odesłany, z powodu że rozkazom jego nie chciał być posłuszny. Rząd go jednak uwolnił i wkrótce ma tu stanąć. — Oczekiwany jest tu wkrótce *P. Jackson* Pełnomocnik dworu Londyńskiego do rozpoczęcia negocyacji o pokoy. Dzienniki tutejsze wiele zawierają uwag względem wielkiego podobieństwa, że do pokoju przyjdzie, lecz to są same domysły. Wszystko zależy od propozycji jakie rząd Angielski poda.

Na Sessyi Rady 500 d. 23 Września, *Pelet* zabrawszy głos, tak mówił: „Na pierwszej sessyi 5go roku Rządu, sądzę byćd powinnością moją, uwiadomić kolegów o żądaniu pokoju przez tych obywateli, którzy mnie swoim pełnomocnictwem zaszczytli. Wiem dobrze, że konfitytucya wszystko co się tyczy wojny, pokoju i traktatów zdała na Dyrektoryat, ale artykuł 161. wkłada obowiązek na ciało prawodawcze, zatrudniana się tym wszystkim, co się ściaga do wielkich interesów narodu. Jakiż tedy dziś znaczniejszy byćd może nad interes pokoju? Znam, że Dyrektoryat dał nieobojętne dowody przywiązania swego do niego. Traktaty pożyteczne pozawierane z różnemi Mocarstwami, każdego o tym przekonują. Lecz czas jest ażeby ciało Prawodawcze przed ludem, którego jest reprezentantem, też same chęci wyraziło. Mogłbym bez wątpienia żądać od Dyrektoryatu, aby nam przed oczy wystawił obraz polityczny Francyi od czasu rozpoczęcia się terażniejszego Rządu, lecz ograniczam żądanie moje, chcąc tylko ażeby Rada posłała do niego z wyrażeniem swej chęci, aby pokoy był przyspieszony (zamieszanie i poruszenie powszechne powstaie. Prezydent przywraca spokójność) Moją jest winą bez wątpienia że niedostatecznie wyraził słowy te czucia, które serce moje i wszystkich kolegów zajmuie, gdyż jedna tylko klasa ludzi nie chce pokoju. (nowe szemranie) Tak jest, powtarzam, ci go tylko nie pragną, których interessem jest, ażeby wojna i zamieszania dłużej trwały, lecz tacy w tym zgromadzeniu nie znajdują się. Jakiż bowiem jest cel rewolucyi? mieć wolność, i konfitytucyą Republikańską, zachować całość ziemi Francuzów, i otrzymać od

nieprzyjaciół sprawiedliwą nagrodę za kosztą wojenne. (zamieszanie powstałe) — „Mowca głos swój podnosząc, — Jeżeli jest prawda, że wolność jest we Francyi, powinienem iey doświadczać w wolności mowienia tego, co myślę; chciałem wyrazić życzenie pokoju sprawiedliwego a gruntownego tych obywateli, których Pełnomocnikiem jestem, i oświadczyć razem, iż jeżeli między Mocarstwami w koalicjii będącemi znaydują się takie, któreby nie chciały przystać na nagrodę, iakiej Francya ma prawo dopominania się, w tenczas Republikanie gotowi są podwoić swe usiłowania, i żadnych nie żałować ofiar. Żądam ażeby wysłać do dyrektoryatu poselstwo z oświadczeniem ukontentowania Rady z traktatów zawartych z Sardynią i innemi Mocarstwami, a razem i chęci pozyskania pokoju chwalebne go i długo trwać mogącego. —

Wiele głosów popiera to wniesienie, wiele innych żąda dziennego porządku. — *Mathieu* mowi: „Chęć pokoju jest w sercach wszystkich Francuzów, i ich reprezentatów. Nie masz z nich żadnego, któryby niewiedział, iż aby był pożytecznym, potrzeba, żeby na gruntownych stał zasadach. Ktoż o tym niewie, że Dyktoryat dzieli też same uczucia, i od początku urzędowania wszystkiemi to dowodzi czynnościami. Wszak świadkami jesteśmy różnych traktatów, które z niektórymi mocarstwami Europy pozawierał. Lecz jeżeli intencye iego są wiadome, zaco okazywać powątpiewania o nich. Propozycja poprzedniczo wam uczyniona jest zawczesna, w tym osobiwie czasie, w którym spodziewane jest tu przybycie nowego posła mającego się o pokój starać. Mowię zawczesna, gdyż znając sposob myślenia tego, który ją wniósł, inaczej

nazwać ją nie mogę. Prawda że źródła nasze do prowadzenia dalszego wojny są niezmierne, i Dyktoryat użyć ich potrafi, ale ministrowie zagraniczni powiedzą, „macie sposoby do wojny, lecz opinia publiczności nie jest za wami, ona się ogłosiła za pokojem i wy go zrobić będziecie musieli pod kondycjami, które wam przepiszymy. „Nie w ten czas, kiedy rząd nie może wcale odłączyć się od ludu, i przedsięwziąć drogę przeciwną publicznym interesom powątpiewać o iego zamiarach wypada. W konstytucyi tylko inaczej iak nasza urządzoney, gdzie złe używanie władzy; intrygi Ministrów, wzmocniły od dawna przywileje królewskie, i zrzuciły sprzeczność ich z dobrem ogólnym narodu, izba niższa znaczny pożytek upatrywać może, w przedsięwzięciu takowego kroku, iaki wam proponowano. Lecz u nas żadna wątpliwość nie ma miejsca względem związków ścisłych między Dyktoryatem i ciałem prawodawczym. Wystanie więc żądane do rządu, nie miałoby spodziewaney korzyści, a mogłoby dać powód do wielkich nieprzyzwoitości, dla tego o porządek dzienny upraszam. *Boissy d'Anglas* w głosie zabranym rzekł: „Nie rozumiem żeby to, co wam proponowano było potrzebnym dla przekonania Francuzów, o chęciach ciała prawodawczego, lecz też nie mogę odmówić pochwały wniesieniu, które wam uczyniono (szemranie.) Tak myślę iak ci, którzy mnie przerywają, iż wolność Francuzka tryumfować będzie nad swemi nieprzyjaciółmi, lecz mniemam że jest pożyteczną, rzeczą powiedzieć ludowi Francuzkiemu, który chciał wojny, który się w całym iey ciągu odważnym pokazał i ofiar na nią największych nie żałował, iż nie jest prowadzona dla

ambicyi lub kaprysu, lecz z woli szczerzej zapewnienia naszej wolności i niepodległości na zasadach gruntownych; do brze jest powiedzieć ludom Europy, że jeśli ięczą zgnębione pod ciężarem wojny, nie my to jesteśmy, którzy ich nie-szczęścia przedłużamy, bo żądamy pokoju, lecz takiego, któryby był nas godnym to jest: sprawiedliwego, chwalebego i trwałego. Tak jest obywatelu, właśnie w tym czasie, gdy rząd Angielski czyni do pokoju kroki, a potym możeby się okazać staraf, że Francya nie chce go, wypada wniwecz obrocić projektu Pitta. Zgromadzi on Parlament, popisywać się będzie propozycjami nam uczynionemi, rzuci na nas przyczynę ich nie przyięcia, domagać się będzie posiłkow, i ułatwi sobie otrzymanie ich. Uprzedźmy to obywatele, ten był zamiar *Peleta*, a teraz stosuje się do woli większości i o usunięcie tej materii upraszam (na co zezwolono.)

Z Paryża 26 Września.

Generał *Buonaparte* od d. 11 tego Mca 4 znowu stoczył bitwy z *Wurmserem*. Pierwszą d. 11 przy *Cerea*, gdzie Austriacy cofnąć się musieli, drugą d. 12 przy *Castellaro*, gdzie 300 Republikanów w niewolę dostało się, a Generał *Charlon* zabity został. Dnia 13 Francuzi wzięli *Porto Legnano* z 1600 niewolnika i 20 armatami, uwolniwszy swoich 500 ludzi. Trzecia była przy *due Castelli* d. 14, w ktorej się nasi cofnęli; a d. 15 była wielka batalia przy przedmieściu *Mantui* zwanym *S. Jerzego*, w ktorej Cesarscy 2500 w zabitych i rannych, a 2500 ludzi w niewolę wziętych i 25 armat utracili. Generał *Wurmser* z szczątkami swego wojska cofnął się do *Mantui*, a Republikanie zabrali przedmieście *S. Jerzego*, miejsce *la Favorite* zwane i baterye nad mostem

do samej forticy prowadzącym, i z tamtą ją bombardują. — Oto są nadesłane w tej mierze rapporta.

„List Generała *Buonaparte* do Dyrektoryatu z głowyey kwatery w *due Castelli* 30 *Fructidor* (16 Września). „

Doniosłem wam w ostatnim moim piśmie, że *Wurmser* opuściwszy *Bassano*, z resztą, to jest z dwoma batalionami grenadierow do *Montebaldo* się udał dla złączenia się z 4500 jazdy, i 5000 piechoty, którym dawniej ku *Weronie* zmierzać rozkazał, iak tylko się dowiedział, że my do *Trydentu* marsz nasz obrobiliśmy. D. 9. Dywizya Generała *Angereau* do *Padwy* się udała, tam wpadła w iey ręce reszta bagażow armii Austriackiey będących pod eskortą 400 ludzi. Dywizya *Masseny* do *Wincencyi* poszła. *Wurmser* znajdował się między rzekami *Adygga* i *Brenta*, tej ostatniey przebydź jednak nie mógł, gdyż mu tego z dywizye bronify, nie wypadło więc nic więcej dla niego iak udać się do *Mantui*. Idąc do *Trydentu* przewidziałem obroty Austriakow i dla tego zostawiłem w *Weronie* Generała Dywizyi *Kilmaine* i na wały tamteysze armaty zaatoczyć rozkazałem. Generał ten umiał roztropnością swoją uwodzić nieprzyjaciela przez 24 godzin, utrzymywać go w bieżni, i ile razy do miasta wdrzeć się zamysłał, ogniem go dział swoich wstrzymywać. Mało tylko wojska zostawić mu mogłem, którym i miasto wielkie w posłuszeństwie utrzymać, i bronić od nieprzyjaciela wypadało. — D. 9 w wieczor dowiedział się *Wurmser* iż dywizya Generała *Masseny* do *Wincencyi* przybyła, a widząc, że najmniejszego czasu do stracenia nie miał, ruszył z wojskiem na całą noc wzdłuż rzeki *Adygi*, i przebył ją przy *Porto Legnano*. — Dnia 10 dywizya *Mas-*

seny przeprowiła się przez tę rzekę pod *Ronco*, dywizya zaś Generała *Angereau* maszerowała z *Padwy* do *Porto Legnano* uważając zawsze po prawey ręce iczeli Cesarscy przez *Castel Baldo* wymknąć się nie chcą. — Dnia 11 wysłałem dywizyą *Masseny* do *Sanguinetto*, aby im przejście trudnił. Generał zaś *Sahuguet* z iedną brygadą do *Castellaro* udał się, mając zlecenie popsucia na *Molinella* wszystkich moštów.

Potyczka przy Cerea.

Z *Ronco* do *Sanguinetto* dwie są drogi, iedna idzie w lewą wzdłuż rzeki *Adygi*, i schodzi się z drogą prowadzącą od *Porto Legnano* do *Mantui*, druga zaś prosto z *Ronco* prowadzi do *Sanguinetto*. Zamiaſt tą oſtatnią udać się, woyska poszły pierwszą. Gdy Generał *Murat* na czele kilku set ſtrzelcow do *Cerea* przybył, zastał tam oddział armii *Wurmsera* i kilka szwadronow jazdy iego odparł. Generał *Pigeon* na czele przedniey ſtraży *Masseny*, widząc kawaleryą w bitwie, pośpieszył z leką piechotą na pomoc, przeszedł wieś i opanował moſt przez ktory nie przyiaciel miał przechodzić. Szrodek iednak dywizyi *Masseny* znacznie był ieszcze oddalony. *Wurmser* poczynił tym czasem potrzebne urządzenia, odparł naszą ſtraż przednią, i wieś *Cerea* z moſtem na powrót odebrał, i mimo wszelkiego podobieństwa że dnia tegoż ieszcze miał byſz przymuszonym do złożenia broni, trzeba było dozwolić, ażeby się zreyterował. Znaleźliśmy nazaiutrz na placu bitwy do 100 zabitych, a 250 procz tego w niewolą wzięliśmy. Odwadze 8go batalionu grenadierow i zimney krwi Generała *Victor* winni iesześmy, iż tak nierowna potyczka mało nas kosztowała.

Potyczka pod Castellano.

Wurmser tak ſpiesznie przez całą noc między d. 11 i 12 ku *Mantui* dążył, iż nazaiutrz zrana w *Nogare* ſtanał. Tam dowiedział się, iż moſt na *Molinella* ieſt zrzucony, i że iedna nasza dywizya czeka na niego. Miarkował dobrze, iż zatrudniać się nie mógł dobywaniem *Castellaro*, gdyż my, od samego ſwitu za nim poſtepowaliśmy. Rozumiałem że go zaſtaniemy biącego się z Generałem *Sahuguet*, lecz ten nieszczęściem moſtu będącego przy *Villa Impenta* na *Molinella* o milę od iego prawego ſkrzydła nie zepsuł. Tamtędy więc wymknął się *Wurmser*. Jak tylko to Generał *Sahuguet* spoſtrzegł, wysłał nieco ſtrzelcow dla zatrudnienia marszu iego i zatrzymania go, lecz dla dopięcia takiego zamiaru, za mało było ludzi. Generał *Carton* z 300 ludźmi, od iednego regimentu kirysieraw obſieczony, mimo tego iednak uderzył na nich, lecz sam zabity, a iego oddział, w ktorym się ſzeſ ratęy brygady letkiey piechoty *Dugoulot* znajdował, w niewolą zoſtał wzięty.

Wzięcie Porto Legnano.

Angerau d. 12 ſtanał przy *Porto Legnano* i obleżenie zaczął. Generał *Victor* miał opasać twierdę ze ſtrony *Adygi*, lecz na zaiutrz poddała się przez kapitulacyą, Garnizon ſkładający się z 1673 ludzi poſzedł w niewolą, wzięliśmy tam 22 armat polowych z kołmi do zaprzęgu i wozami ammunicyinemi, i uwolniliśmy 500 Republikanow zabranych od *Wurmsera* przy *Cerea*.

Potyczka przy Due Castelli.

D. 14 dywizya *Masseny* poſzła drogą ku *Due Castelli* dla zniewolenia nieprzyiaciela, ażeby się cofnął do *Mantui*. Potyczka zaczęła się w południe, lecz to było ieszcze za prędko, gdyż 5ta puł bry-

gada inszą wzięwszy iak przynależało drogę, za późno przybyła. Liczna nieprzyjacielska jazda zmieszała naszą lekką piechotę, lecz mężna 32ga brygada przeciągnęła utarczkę aż do nocy, i zostaliśmy panami placu bitwy, o 2 mile od przedmieścia *S. Jerzego* odległego. Generał *Sahuguet* otoczywszy cytadelę, ku miejscu *la Favorite* postępować zaczął. Już znaczne odniosł korzyści, a nawet 3 armaty zdobył na nieprzyjacielu, lecz potem porzucić je i cofnąć się był przymuszony.

Bitwa przy Przedmieściu *S. Jerzego*.

Huzary, kirysyery i hufany nieprzyjaciela zuchwali z odniesionych małych korzyści uwiązali się wszędzie. *Massena* zrobił na nich zasadzkę, która się tym lepiej udała, gdy z innej strony nasza piechota z nimi walczyła. Do 300 przynajmniej ranionych mieli w tej okazji Cesarscy. Pomieniony Generał wiele dał dowodów swej osobistej odwagi. *Kilmaine* na czele 200. dragonii regimentu wstrzymał Austryaków. Małe te podziały wprowadziły ich w wielkie o sobie rozumienie, które rozmaitemi sposobami pomnażać staraliśmy się, dla uwiedzenia ich, ażeby wyszedłszy z okopów bitwę z nami stoczyli. Między d. 14. i 15. *Massena* w celu tym w tyle nieco wzięł swoje stanowisko. Nazajutrz zaraz nieprzyjaciel z całym prawie garnizonem wystąpił dla utrzymania się w *la Favorite*, i na przedmieściu *S. Jerzego*, z tym samym ułatwieniem furaju dla licznej swej jazdy. O godzinie 2. po południu Generał *Bonn* dywizyą Generała *Angereau* w czasie jego choroby kommandujący, przyszedłszy od *Osonvemoło* wzdłuż *Mincio* uderzył na Cesarzskich stojących nam po lewej ręce. Generał *Salcette* tym czasem zatamował komunikacją między *la Fa-*

vorite i fortecą. Generał *Pigeon* poszedł przez *Villa Roa*, ażeby obszedł równinę na której jazda nieprzyjaciela manewrować mogła, i przeciął komunikacją między *la Favorite* i wspomnianym przedmieściem. Gdy się te różne ataki zaczęły *Victor* z 18tą puł-brygadą ciężkiej piechoty poszedł prosto na Austryaków. 32. puł-brygada wsparta od Generała *Kilmaine* będącego na czele dwóch regimentów jazdy, udała się w prawą dla przyparcia ich ku tej stronie, gdzie stał *Pigeon*. Bitwa zaczęła się ze wszystkich stron z największą żywością. 8my batalion grenadierów cudów waleczności dokazywał, złamaliśmy środek nieprzyjaciela, i przedmieście *S. Jerzego* opanowaliśmy.

W bitwie tej wzięliśmy 2500. niewolnika, między kteremi znajduje się ieden całkowity kirysyerow regiment i iedna dywizya hufanów, w zabitych i ranionych utracił nieprzyjaciel przynajmniej 2,500. ludzi, prócz tego 25. armat z wozami amunicyjnymi i zaprzęgiem w ręce się nasze dostały. — Między rannymi w bitwach d. 14. i 15. liczymy Generałów *Victor*, *Bertin*, *S. Hilaire* i *Mayer*, który był raniony, gdy spieszył na pomoc napadniętemu żołnierzowi od kirysyera Austriackiego, tudzież Generał *Murat*, Szef brygady *Lasne* i inni niektorzy, wkrótce iednak poprzysiodają do zdrowia. Jeżeli garnizon *Mantui* przez 5,000. piechoty był wzmocniony, to rachować mogę, że w bitwie tej, tyleż prawie utracił. Co do jazdy ta w tym garnizonie jest tylko pomnożeniem zamieszania i do ogłodzenia przedszego służy. Niewątpię, że *Wurmser* szukać będzie sposobów dla wydobycia się z nią z forticy. — Począwszy od 2. Września codziennie się potykamy, a zawsze z iednemi ludźmi przeciw świeżym wojskom. Armia, którą teraz zni-

szczyliśmy była jeszcze bardzo straszna, zdaje się nawet, że miała zamiary zaczepne, lecz uprzedziliśmy ją. Posyłam wam mego Adiutanta Maimont z 22. sztandarami zdobytymi na Cesarских.

Generał *Berthier* to jeszcze w swym raporcie dodaie, iż *Mantua* jest bombardowaną, a w okolicy jej wcale już żadnego nieprzyjaciela niema: toż samo i Kommissarz *Garrau* w liście d. 18. z *Medyolanu* przesłanym wyraża, „Miło mi bardzo (mowi on) same wam zwycięstwa Obywatele Dyrektorowie donosić. Można mieć teraz pewną nadzieję, że armia Republikanów weźmie *Mantue*, i przez ten ważny zabor zniszczy resztę wojsk Austriackich we Włoszech. *Wurmser* ze sztabem swoim na niewolników wojennych w *Mantui* poświęcili się. *S. Jerzy, la Favorite* i baterie mostowe są w naszej mocy, teraz bombardujemy *Mantue*, zabraliśmy liczną artylleryą, wiele sztandarów, 5000. niewolnika między ktoremi jest 1,000. jazdy, a między temi 600. ludzi od najpiękniejszego regimentu Cesarza kirysyerów znajduje się &c. &c. &c.

Z *Hagi* 1. Października.

Generał *Bournonville* codziennie tu przysyła kuryerów z żądaniem wsparcia go pieniędzmi, furazami, żywnościami &c. &c. dla armii *Sambry* i *Mozy*. Rząd nasz przesłał mu już 600,000. zł: Hol: i jak najszybciej rozkazano posłać mu wszelkiego rodzaju rekwiizyta. Ośm Francuzkich batalionów piechoty, batalion strzelców, część artylleryi i huzarów, z *Frisland* i *Gröningen* pomaszerowało dla wsparcia wspomnianej armii. Słychać, że *Bournonville* prosił Dyrektoryatu aby Generał *Pichtgru* objął na miejscu tego kommandę nad wojskiem. — D. 28, zeszłego Mca Prezydent konwencyi donosił jej, że odebrał wiadomość, iż ministerium Hi-

szpańskie wydało już rozkaz względem zabierania okrętów Angielskich, i że bogaty jeden okręt Angielski już przez Hiszpanów wzięty został. — Anglicy zabrali także bogaty jeden okręt Hiszpański z 24,000. skor z *Buenos-Ayres* i przyprowadzili go do *Gibraltaru*. —

Od niższego Renu z *Mühlheim* 27.

Września.

Armia Francuzka stoi jeszcze w naszej okolicy. Zeszłej soboty stanął tu oczekiwany sukkurs od armii Połudnocy wynoszący 16,000. ludzi. Jednakże nie widać żadnych przygotowań do dalszego posuwania się i owszem zdaje się, że wojska w terażniejszych zostaną stanowiskach. Wczoraj jednak cała dywizya *Bernadotta* przeszła *Ren*, a korpus jeden pociągnął do *Düsseldorf*. Co zapewne dla tego nastąpiło, że Cesarscy z siłami znacznymi nad *Siegą* stojący przez *Steinbach* ku *Wupperfurt* ciągną i patrole ich już pod *Bensberg* podchodzą, gdzie z pikietami Francuzkiemi nocy zeszłej ucierały się. — Generał *Bournonville* tu się teraz znajduje.

Z *Kolonii* 27. Września.

Część wielka korpusu Francuzkiego, który obozował przy *Porz* przeszła na tę stronę *Renu* pod miastem naszym. Na zastąpienie tego korpusu, inny od armii połudnocy nadciągnął. — Podczas tego marszu, *Bournonville* stanowiska swe nad *Siegą* wzmocnił. — Generał ten tymczasowo tylko kommanderować będzie, gdyż mówią że Generał *Hoche* na miejscu tego obiernie kommandę.

Z *Frankfurtu* 30. Września.

W nocy z 26. na 27. zeszłego Mca część wojsk Cesarzkich przeszła *Ren* przez *Moguncyą* i pod tym miastem zmierzając ku *Bingen*. Arcy-Xże *Karol* krótko w *Moguncyi* zabawiwszy powrócił do *Weinheim*.

GAZETY WARSZAWSKIEJ

Z WARSZAWY DNIA 15. PAZDZIERNIKA R. 1796. W SOBOTE.

Z Sztokolmu 13. Września.

Lifty z *Peterzburga* pod dniem 14. t. m. donoszą, że przyjaźń między dworem naszym i *Peterzburgskim* codziennie się wzmacnia. D. 9. Imperatorowa Jeymość dała Krolowi naszemu ordery S. Jey-

drzeia i Alexandra Newskiego, kosztownie brylantami osadzone. — Z *Bergen* piszą pod datą 17. t. m. że tam przybyła fregata *Hollenderka*, z 4ma zabranemi Angielskimi okrętami, które smolą ładowne z *Anchangelu* płynęły.

Publicandum.

Da das Pohlische kupfer geld seinen Werth durch die zu grosse anhäufung, in den diesseitigen Länden längst verlohren, so wird, um den nachtheiligen Folgen eines gänzlichen Mangels, an gangbarer Scheidemünze für das gemeine Verkehr abzuhelfen, alle Pohl: Kupfermünze, auf die Hälfte des nominal Werths hierdurch herabgesetzt und angeordnet, dass von jetzt an, das 3. Pohl: Groschen Stück, nur anderthalb, das 1. groschen stück aber nur einen halben Pohlischen groschen gelten und nicht höher ausgegeben und angenommen werden soll. Wornach sich ein ieder zu achten hat. So geschehen Warschau den 7. October 1796.

Königl: Südpreus: Krieger und Domainen Kammer.

Ponieważ Moneta Polska Miedziana na swojej wartości straciła, z przyczyny pomnożenia się teyże w zbyt wielkiej liczbie w tutejszych prowincyach, przeto dla zapobieżenia szkodliwym skutkom całkowitego niedostatku kursuicyey zdawkowej monety, w ogolnych wydatkach, redukuje się Polska miedziana moneta w wartości swojej do połowy szacunku, i ustanawia się, iż od tego momentu trzygrosznik Polski półtora tylko grosza, a grosz pół grosza wartości mieć będzie i nie ma bydyż w wyższej cenie brany lub wydawany. Podług czego każdy stosować się powinien. Działo się w Warszawie d. 7. Października 1796.

J. K. Mci Prus Południowych Woykowa i Ekonomiczna Kamera.

Publicandum.

Wszystkim tym którzy do naszej Miasta Juryzdykeyi sądowej należą, tudzież tym, których to dotyczyć może dowiadomości niniejszym naszym obwieszczeniem podajemy.

Jako w moc wydanego dla nas od Nayaśnieyszego Krola JMci Pruskiego Pana naszego nayłaskawszego względem administrowania sprawiedliwości urzędzenia pod

dniem 12. Lipca 1796. wyszłego. Odtąd Deputacya do wysłuchania, rozpoznania czyli rozsądzania spraw i sprzeczek małej wcale wagi, tudzież w niektórych szczególniejszych przypadkach zarządzenia ustanowioną, i już w skutku samym udeterminowaną została.

Osoby tej Deputacyi z których każda ma sobie części Miasta oznaczone są następujące.

1. Radzca sądowy Miasta *Kausch* jest przeznaczonym do Nowego Miasta, Nowolipia i Leszna, i będzie odprawiał swoje sądy w każdym tygodniu co Srzoda w Ratuszu Lesznieńskim.

2.) Radzca sądowy Miasta *Radki* jest przeznaczony do Przedmieścia *Pragi*, i będzie odprawował swoje sądy co Sobota, w każdym tygodniu w Ratuszu tamże będącym.

3.) Radzca sądowy Miasta *Schröden* jest ustanowiony do Starego Miasta i Krakowskiego Przedmieścia Sady swoje odprawiać będzie w każdym tygodniu co Poniedziałek w kamienicy Ratuszkiem Dziekanki zwaney.

4.) Radzca Sądowy Miasta *Jensch* czyli teraz miejsce iego zastępujący Kame-ry sądowej Referendarz *Voigt*, jest co do Grzybowa, Nowego Światu i Szulca, sądy zaś swoje odprawiać będzie w każdym tygodniu co Czwartek w Ratuszu Grzybowskim.

Ci Deputowani i do wyznaczonych sobie części Miasta ustanowieni Sędziowie, mają moc nie tylko przyjmowania i rozpoznawania, ale też ostatecznie rozsądzania sprawy następujące.

1.) Wszystkie sprawy o dług lub jakową inną rzecz mniejszey importacyi, wartości talarow 10. czyli 60. złł: Polkich nieprzenoszące.

2. Wszystkie sprawy komorniane, gdy roczną płacę talarow 10. czyli złł: pol: 60. nieprzenoszą, lub gdy sprzeczka o takową tylko lub mniejszą kwotę zachodzi.

3.) Także względem komornego, gdzie już na wielość opłaty nie uważa się, gdy idzie względem wyprowadzenia się, lub wyrugowania z komornego, wypowiedzenia przyzwotego, a ztąd wypływa obawa zawodu.

4.) Wszelkie uczynkowe sprawy między niższej kondycyi ludźmi bądź z przyczyny zelżenia słowy, lub też mniejszego i letkiego pokrzywdzenia wynikające.

5.) Sprawy względem służących i zasług, te, które do rozpoznania sądu należą.

We wszystkich tych sprawach, osoby sprawiedliwości szukające, skargi swoje do regiftratury podawać powinni, zkad takowe Sędziom przyzwotym *respective* części miasta do rozpoznawania podawane będą.

Podług tego więc każdy ma się zachować. W Warszawie dnia 7. Października roku 1796.

Magistratu sągowego Miasta Jego Królewskiej Mci Pruskiego głównego i rezy-dencyonalnego Warszawy wyznaczeni Dyrektor i Radzcy.

Publicandum.

Es soll künftigen Donnerstag über 8 | Od przyszedłego Czwartku za dni ośm
tage als den 20ten d. M. vormittags um 10. | to jest 20go tego Miesiąca o godzinie 10.

ühr auf dem hiesigen Kammer-Collegien Hause coram Deputato Krieges und Domainen Rath *Jacobi* die Lieferung einer quantitaet von 6,000. klaftern gutes kiefernes Holz, zum Bedarf für die hiesige Casernen, Wachen und Lazareth, entweder im Ganzen oder allenfalls auch Theilweise öffentlich verdingen werden. Diejenigen die diese Entreprise zu übernehmen Willens sind, haben sich also an gedachten Tage einzufinden, ihre gebothe zu thun und zu gewärtigen, dass dem mindest fordernden die Lieferung zugeschlagen werden wird. Warschau den 8ten October 1796.

Konigl: Süd-Preus: Krieges und Domainen Kammer.

przed południem w tuteyszym Collegii Kameralnego Pałacu przez deputowanego Konsyliarza woyskowego i Ekonomicznego *Jacobi*, ma bydź dostawienie sosnowego drzewa w mnogości 6,000. sążni na potrzebę tuteyszych Koszar, wartowych Izb i lazaretow w całości lub częściami publicznie ugodzonym. Przeto te osoby ktoreby chciały tą antreprizą zatrudnić się, mają się na dzień wyznaczony stawić, cenę swoją podać i oczekiwać, iż temu który naymniey żądać będzie Liwerunek powierzonym będzie. W Warszawie d. 8. Października 1796.

J. K. Mci Pruss południowych woyskowa i Ekonomiczna Kamera.

Obwieszczenie.

Na terminie 19. tego Mca we Srrodę w mieszkaniu niżej wyrażonego Konsyliarza Poborowego na Dzikiej ulicy w Pałacu JW. Kasztelana *Zakrzewskiego* przed Południem o godzinie dziewiątej. Względem rozmaitych naczyń potrzebnych dla garnizonow pokoju w miastach: *Błoniu*, *Gorke*, *Nowym-Mieście* i *Mszczonowie*, tak dla wart iak i lazaretu to jest: Materacow, miedzianych, żelaznych, blaszanych, cynowych, i drewnianych naczyń i sprzętow, nakształt licytacji publicznie będzie uczyniona intymacya, a te naczynia i sprzęty przed zimą ieszcze mają bydź dostarczane i kupione. Tymże sposobem reparacya Ratusza w *Błoniu* sprawiedliwie mniej żądaiącemu ma bydź zlecona z tym obowiązkiem: aby ta reparacya zaraz przedsięwzięta była. Zaczym wszystkich na ten liwerunek ochoczych, iako też reparacyi ratusza chcących się podjąć zaprasza się, aby się na dzień i godzinę naznaczoną stawić raczyli, gdzie względem wspomnionych rzeczy i reparacyi Ratusza uczyni się ułożenie, i ten, co naysprawiedliwsze poda oświadczenie, spodziewać się może, że mu tenże Liwerunek powierzony będzie za approbacyą naywyższej zwierzchności. Datt w Warszawie d. 13. Października 1796.

J. K. Mci Prus-Południowych Konsyliarstwo Poborowe Officium. *Fromm.*

List Gończy.

Dnia 7. Października koło południa służący Karol *Engel* od swego Państwa sekretnie bez przyczyny, i mimo na rok zrobionego Kontraktu złodzieyskim uciekł sposobem, gdy przed 3. tygodniami iemu (ktory, wpościł żebraka obdarty w służbę, przysłał) za 18. talarow sprawione nowe suknie, iako i nieco gotowych ukradzionych pieniędzy z sobą zabrał. Tenże człowiek dosyć wzrostu dobrego, ciemno brunatnych włosów, takichże troche posępnych oczow, chudey i żółtawey twarzy, prędkiego kroku, przytyka ięzykiem mówiąc, umie po Niemiecku nieco po Polsku, iako też trochę pisać. Niema ani zaświadczenia, ani paszportu; ubior iego składał

się z sukni zabranych, to jest: Z nowego czarnego kapelusza okrągłego z żółtą podszewką z kamizelki w żółte paski, żółtych skorzanych nieco niebiesko farbowanych spodni, nowych botów, pończochow, koszuli, i wcale nowego granatowego modnego sorduta, granatowym szalonym podszytego, a w kołnierz koło szyi wewnątrz czerwony felpowy opatrzonego. Gdy go tu w Warszawie wynaleść niemożna było; zatym niemożna też wiedzieć dokąd się udał, przecież podług wszelkiego podobieństwa, iak się zdaie, musiał przy okazji do miasta Grodna pojechać. Z tego powodu publiczność, a osobliwie każde Państwo, nietylko się przestrzega, aby się temu, choć w ukradzione suknie dobrze ubranemu, zbiegłemu człowiekowi oraz złodzieiowi i hypokrycie uwieść nie dało i w służbę go nieprzyjęło. Ale się owszem uprasza, aby go w przypadku spostrzeżenia, aresztować kazało dla odebrania mu przynajmniej ubioru i innych rzeczy kradzionych (które tegoż dawny Pan, od którego uciekł Szpitalowi mieysca tego, gdzie przytrzymanym zostanie, darnie) dla odjęcia mu sposobu oszukiwania innych osob. Datt w Warszawie d. 10. Października 1796.

J.K. Mei Prukiey Direkeya Policyi.

D O N I E S I E N I A.

Dzisiaj w Sobotę P. Grawe będzie miał honor dać Bal w Pałacu Tepperowskim na Długiej ulicy pod Nrem 555. Antre od osoby wraz z motyła płacić się ma Zł: 4. Zacznie się o godzinie 8 w wieczor. Tenże, za ostrzeżeniem siebie, ofiaruje się dawać Pikniki, Podwieczorki &c.

Heute Sonabends, um acht Uhr abends, wird Herr Grawe die Ehre haben einen Ball im Tepperschen Palais auf der langen Gasse sub Nro 555. zu geben, die Person zahlt nebst Mottieu fl: 4. Derselbe unternimmt sich auch wenn es bestellt wird Luftbarkeiten und Abendmahlzeiten zu geben &c.

Gdy w Marywila pod Nrem 17- i 19. od lat kilku i kilkunastu różne rzeczy zostawione, a właściciele dotychczas onych niewytupaia, ostrzegam niniejszym uwiadomieniem, że jeżeli naydaley w przeciągu sześciu niedziel każdy nie wykupi swych rzeczy, które u mnie zostawił, każe one urzędownie wykować i przedać, a gdy z przedania onych wypadnie mniejsza kwota niżeli się aktu należy, będę sądownie poszukiwał repetycyi do osoby każdego, i umieszczeniem imion ich w Gazetach. W Warszawie d. 6. Oct: 1796.

Da die Wolffschen Erben ihren bisher in der Krakauer-Vorstadt in dem Hause des Herrn Wasilewski geführten Fayance-Handel von Michaely zu aufgegeben, so benachrichtigen sie hiermit das Publicum dass sie denselben in die bey der Fayance-Fabrik auf der Marschalls-Strasse sub Nro 1596. befindliche Niederlage verlegt haben, woselbst Kauflufige Künftige alle arten dieses Warschauer Fayances bekommen können.

Gdy sukcesorowie Wolffa handel fajansu dotychczas na przedmieściu Krakowskim w domu P. Wasilewskiego prowadzony od S. Michała R. 1796. gdzie indziej przeniesli, uwiadomiam więc publiczność; iż ktobykolwiek chciał nabyć tego różnego gatunku Warszawskiego fajansu ma się udać, do składu onegoż, znajdujacego się przy fabryce fajansu na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1596:

Es wird zum zweiten mahl wiederholentlich benachrichtiget: Dafs den 6ten October einer gewissen Person, welche vom Wolawer Schläge nach der Electoral Gasse gefahren, ein Brief verlohren gegangen ist in welchem sich Militairische Patente, nebst einer Assignation auf 60. Rubel befanden, die Adresse dieses Briefes war folgende. A Mons: Mr. A. P. de Rykowski Luant au S. de Rie a Varsavie. Es wird da: her gebeten, wenn jemand gedachte Papiere gefunden, selbige auf dem Warschauer Zeitungs Comptoir gegen Empfang 12 Thaler Belohnung abzugeben, indem schon vorgebeugt worden; dafs niemand besagte Assignation bezahlen wird.

Powtorne uwiadomienie: iż na dniu 6. Października, pewney osobie idący od Wolskich regat: Elektorską ulicą, wypadł list, w którym znaydowały się Patenta woyskowe, oraz Assygncya na Rubli 60. Adres listu tego był niniejszy: a Mons: Muc A. P. de Rykowski Luant au S. de Rie a Varsavie: Zaczynam uprasza się ktoby pozmienione papiery znalazł, niech raczy oddać na Kantor Gazety Warszawskiej, a odbierze nadgrody Talarow 12, gdyż uczynione jest zapewnienie, iż nikomu ta Assygncya wypłaconą nie będzie.

Suka Wyżlica bista, z plemniami żółtymi po ulzach, i jedne łatkę mająca na krzyżach, nie dawno po szczytaniach, zginęła przy Przyluku idąc za służącym temu blisko 3. Niedziel, ktoby o niej wiedział niech raczy dać znać do Murgabięgo na Tlomackie, a przyzwęcią odbierze nadgrody.